

w części pochodziła z terenów przymusowych wysiedleń. Zderzenie wspomnień przeciętnego Niemca z NRD z propagandą deklarowanej przyjaźni z państwami bloku socjalistycznego pozostawało w jawnym konflikcie i miało duży wpływ na relacje polsko-niemieckie. Szczególne zainteresowanie budzą dokumenty *STASI* i fragmenty „*Neues Deutschland*”, które kontrastują z innymi materiałami bazującymi na źródłach zachodnioniemieckich.

Wkład rządu Kohla w upadek muru, jego polityka pokojowego zjednoczenia Niemiec oraz umiarkowane działania na przełomie lat 1989/90 to dobry przykład dyplomacji niemieckiego polityka. Tak widział i opisał Kohla jeden z badaczy *Ost-Akademie* w Lüneburgu – B. Schalhorn.

Książkę zamknął rozdział Andrzeja Podrazy z KUL. Podsumował on w pewnym stopniu poprzednie wywody, kładąc nacisk na obecne realia polityczne. Po zakończeniu okresu zimnej wojny niemiecka *Ostpolitik* musiała siłą rzeczy ulec zmianie i Niemcy stały się orędownikiem rozszerzenia Unii Europejskiej i *NATO*.

Generalnie rzecz biorąc zbyt ogólnikowy tytuł książki może zawieść oczekiwania wymagających czytelników. Zamieszczone teksty raczej inspirują do przemyśleń i poszerzenia wiadomości na podane tematy. Dobrze, że wszystkie informacje oraz streszczenia zawarte w książce są także w języku niemieckim. Pomocnym elementem w prezentowanej publikacji byłyby krótkie notki biograficzne autorów. Z pewnością książka stanowi pewne podsumowanie badań i w tym należy upatrywać jej wartość.

Izabela Janicka

HARTMUT BOOCKMANN: *Zakon krzyżacki. Dwanaście rozdziałów jego historii*. Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1998, 395 ss.

Kiedy w 1981 r. ukazało się pierwsze wydanie dzieła H. Boockmanna *Der Deutsche Orden. Zwölf Kapitel aus seiner Geschichte* (w rok później zaś wydanie drugie poprawione), zostało ono z zainteresowaniem przyjęte w kraju autora (co nie znaczy, że nikt spośród czytelników nie był wywodami autora na temat zakonu niemieckiego zaskoczony) oraz przez mediewistów poza jego granicami, zwłaszcza w Polsce. Było to bowiem prawdziwe wydarzenie na niwie naukowej, a zarazem znak dokonujących się w mentalności historyków przemian, zakończenie pewnego etapu prze-wartościowania ocen w stosunku do przeszłości. Istotne było to, że ze względu na literackie walory wykładu był on skierowany do szerokiego kręgu odbiorców, na co zwrócił uwagę tak wytrawny znawca zagadnienia, jak Karol Górski.

W tym samym czasie pracowali nad uwieńczeniem własnych wieloletnich badań nad tym samym tematem w Polsce Marian Biskup i Gerard Labuda, których synteza (*Dzieje zakonu krzyżackiego w Prusach. Gospodarka – społeczeństwo – państwo – ideologia*, Gdańsk 1986) również w krótkim czasie została wydana w oryginale po raz drugi.

Tymczasem zdało się, że czas stanął w miejscu, albo inaczej: zatrumfowała historiografia dworska, kiedy czytelnik polski otrzymał w 1996 r. przeznaczony na szeroki użytek – apologetyczny tym razem – zarys dziejów zakonu pt. *Krzyżacy w innym świetle* Zofii Kowalskiej (Wiedeń – Tarnów 1996), pożyteczny informacyjnie w swej drugiej części, dotyczącej „poalbrechtowego” okresu w jego dziejach. Pisałem na ten temat w „Przeglądzie Zachodnim” nr 3 z 1997 r. (s. 222-227), nie ma więc potrzeby wracać do sprawy, zwłaszcza że – można sądzić – rzecz nie spotkała się z szerszym rezonansem.

Natomiast doskonałym pomysłem okazało się przyswojenie polskiemu czytelnikowi pięknego w formie i doskonałego w treści dzieła Boockmanna, które zostało wydane (w przekładzie Roberta Traby skonsultowanym z Marianem Biskupem) jako tom trzeciej serii „Klio w Niemczech” firmowanej

przez Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie. Równolegle w Niemczech postanowiono wydać syntezę Labudy i Biskupa. W ten sposób czytelnicy po obu stronach Odry mogli zapoznać się z wykładem tego samego – jakże kontrowersyjnego – tematu pióra historyków w pełni kompetentnych, rzetelnych, którzy byli w stanie wznieść się ponad stronnicze małostkowości. Niestety, urodzony w Malborku Boockmann (1934-1998) nie doczekał się polskiej edycji swego dzieła, zmarł nagle w trakcie jego druku.

Swe credo wyłożył we *Wprowadzeniu*, tekst opatrzył obszernymi *Informacjami o źródłach i literaturze przedmiotu*, mapami, komentarzami do ilustracji i wykazem wielkich mistrzów, a także indeksami nazwisk, autorów i geograficznym. Wydawcy zaś zamieścili pod identycznymi tytułami (*Pamięci Hartmuta Boockmanna*) wspomnienia pióra Mariana Biskupa oraz Rexa Rexheusera.

Tekst zasadniczy dotyczy początków zakonu w Ziemi Świętej i Rzeszy (2 rozdziały), jego dziejów w Prusach (8 rozdziałów) i od XVI wieku (1 rozdział), wreszcie – ostatni rozdział, bez wątplenia najciekawszy – w historiografii i świadomości historycznej XIX-XX w. Stanowi on prawdziwy przełom w naukowym piśmiennictwie niemieckim, autor potrafił wznieść się ponad dotychczasowe pryncypialne i gniewne oceny; podpisany poniżej ze szczególnym zainteresowaniem przestudiował wywody poświęcone Henrykowi Sienkiewiczowi, traktowanemu jako wróg nr 1 zakonu i niemal całych Niemiec w ich historycznym rozwoju. Takie stanowisko znajdziemy przecież i w (młodszej od oryginalnej edycji dzieła Boockmanna!) książce Kowalskiej, gdzie na wstępie pomieszczono pełną żalów i krzywd wypowiedź aktualnego wielkiego mistrza. Analiza przeprowadzona przez niemieckiego uczonego wyjaśnia przyczyny takiego a nie innego obrazu Krzyżaków w najznakomitszej polskiej powieści im poświęconej, z uwarunkowaniami tego gatunku sięgającymi czasów Oświecenia, stanu historiografii doby sienkiewiczowskiej, wreszcie sytuacji pisarza pod rosyjskim zaborem. Godzi się wskazać tę interpretację polskim literaturoznawcom (nie tylko im!), kiedy będą wracać (a będą!) do analizy tego utworu. Stąd byłoby pożyteczne, gdyby wykład uczonego niemieckiego nie zniknął w powodzi różnej wartości polskojęzycznego piśmiennictwa o zakonie krzyżackim.

Marceli Kosman